

Karbownik, Henryk

Bóg w świetle dokumentów Władysława Jagiełły (1385-1434)

Studia Płockie 18, 135-150

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Henryk Karbownik

BÓG W ŚWIELE DOKUMENTÓW WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY (1385-1434)

Dzieje Polski przedrozbiorowej dzielą się na trzy zasadnicze okresy: Polski Piastów, Jagiellonów i królów elekcyjnych. Okres Polski Jagiellońskiej rozpoczyna się od umowy zawartej w Krewie w r. 1385, na mocy której książę litewski, Władysław Jagiełło otrzymywał od polskiej strony obietnicę zawarcia związku małżeńskiego z królową Jadwigą i objęcia w posiadanie tronu polskiego. On zaś przyrzekał przyjąć wraz ze swą rodziną i ludnością litewską chrzest w obrządku katolickim i przyłączyć Litwę do Korony¹. Realizowanie warunków tejże ugody niebawem zaowocowało zwycięską bitwą pod Grunwaldem w r. 1410 i pomyślnie przeprowadzoną akcją dyplomatyczną na soborze w Konstancji w latach 1414 - 1418². Wydarzenia te znacznie podnosiły autorytet państwa polskiego na arenie międzynarodowej i przyczyniły się do wzrostu kontaktów z państwami europejskimi. Fakt zaś wprowadzenia przez szlachtę księcia Władysława Jagiełłę na tron polski przyczynił się do umocnienia jej sytuacji polityczno-gospodarczej w życiu naszego kraju. Wyrazem tego było uzyskanie przez nią szeregu przywilejów ziemskich w latach: 1388, 1422, 1430 i 1433³. Ponadto w bardzo licznych przypadkach szlachta uzyskiwała na drodze indywidualnej przywileje lokacyjne, na mocy których jej włości były przenoszone z prawa polskiego na niemieckie. Fakty te były czynnikiem, który stwarzał możliwości powiększenia gospodarczych korzyści. Przy tej okazji niektóre instytucje kościelne, np. biskupstwa, kapituły, klasztory, a nawet kościoły parafialne otrzymy-

¹ Akta unii Polski z Litwą 1385 - 1791, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz (dalej cyt.: Akta unii), Kraków 1932, nr 1, s. 2.

² J. Wyrozumski, Historia Polski do roku 1505, Warszawa 1984, s. 195 - 198.

³ Tamże, s. 189 - 194.

wały od króla pewne korzyści w formie małych nieruchomości ziemskich czy też praw majątkowych.

Te okoliczności wewnętrzne i zewnętrzne spowodowały wzrost pracy w kancelarii królewskiej. Wszystkie bowiem pisma przychodzące na dwór monarszy musiały być udokumentowane, a jeśli były z dworu wysłane, wówczas w kancelarii musiały być sporządzone. Pisma przechodzące przez kancelarię królewską miały rozmaity charakter. Jedne zawierały tylko treść historyczną, inne zaś były pismami zawierającymi treść prawną. Jedne i drugie będą tutaj stanowiły przedmiot naszych badań; mieszczą się one w opublikowanych kodeksach dyplomatycznych⁴ i innych zbiorach materiałów źródłowych z okresu średnio-wiecznej Polski⁵.

1. Sporządzanie dokumentów

Sporządzanie dokumentów i pism królewskich odbywało się w kancelarii królewskiej, w której była zatrudniona pewna liczba osób. Domniemywa się, iż za czasów Władysława Jagiełły liczba pracujących osób w kancelarii znacznie wzrosła, przybyło bowiem wiele pracy. Na czele kancelarii stał kanclerz i podkanclerzy. Obydwaj odpowiedzialni byli za jej funkcjonowanie i prawdopodobnie posiadali jednakowe uprawnienia⁶. Najczęściej jednym z nich był osoba duchowna. Otóż w latach 1386 - 1404 obowiązki kanclerza pełnił Zaklika, prepozyt sandomierski⁷. Po nim był podkanclerzym w latach 1404 -

⁴Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława, wyd. F. Piekosiński, t. II, (dalej cyt.: KDKKr) Monumenta Medii Aevi Historica, t. VII, Kraków 1883 (dalej cyt.: MMAeH); Kodeks dyplomatyczny Małopolski (dalej cyt.: KDMp), t. IV, wyd. MMAeH, t. XVII, Kraków 1905; Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski (dalej cyt.: KDWkp), t. V, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908; Kodeks dyplomatyczny Polski (dalej cyt.: KDP), t. I - II 1, wyd. L. Ryszczewski i A. Muczkowski, Warszawa 1847 - 1848.

⁵Codex epistolaris seculi decimi quinti (dalej cyt.: Codex epistolaris) Vol. 1 - 3, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski i A. Lewicki, MMAeH, t. II, XII, XIV, Kraków 1894; Zbiór dokumentów małopolskich (dalej cyt.: Zbiór dokumentów), wyd. I. Sułkowska Kuraś i S. Kuraś, cz. VI; Dokumenty króla Władysława Jagiełły z lat 1386 - 1417, Warszawa 1974.

⁶K. Maleczyński, M. Bielińska, A. Gąsiorowski, Dyplomatyka wieków średnich, Warszawa 1971, s. 205 (dalej cyt.: Dyplomatyka).

⁷KDP, t. II, cz. I, nr 333, 340, t. I, nr 143; Zbiór dokumentów,

1412 Mikołaj Trąba, najpierw prepozyt św. Floriana na Kleparzu, a później arcybiskup halicki, potem gnieźnieński⁸. W latach zaś 1412-1423 obowiązki kanclerza pełnił biskup krakowski, Wojciech Jastrzębiec⁹. Następnie w latach 1423 - 1428 stał na czele kancelarii królewskiej kustosz katedry krakowskiej, Jan Szafraniec¹⁰. Ostatnim zaś kanclerzem za rządów Władysława Jagiełły był Jan Koniecpolski z Koniecpola¹¹.

Oprócz kanclerza i podkanclerzego w kancelarii byli zatrudnieni sekretarze i pisarze. W przypadku zaistnienia potrzeby sporządzenia dokumentu prawnego lub innego pisma, monarcha zlecał tę pracę jednemu z pracowników. Pisarz, przy redagowaniu dokumentu o stosownej treści, ułatwiał sobie pracę przez korzystanie z istniejących już wzorów pism¹². Przykładem tego są dokumenty jednakowo brzmiące wydane dla Krasnegostawu w r. 1410, Opatowca w 1411 r. Koprzywnicy w r. 1410, Opoczna w r. 1409, Radomia w r. 1409, Proszowic w r. 1409 i Biecza w r. 1409, mocą których wymienione miasta zostały uwolnione od dawania podwód na rzecz monarszego dworu¹³. W innych zaś przypadkach pisarze, redagując dokument, czerpali z pism wzorcowych stosowne formułki, jak np. inwokację, intytulację, inskrypcję, arengę i inne. Następnie po sporządzeniu dokumentu był on opieczętowany i podpisany przez kanclerza lub podkanclerzego, niekiedy był też umieszczany na dokumencie królewski monogram. Sporządzony w ten sposób dokument był wręczany zainteresowanej osobie. Jednak zdarzało się, iż monarcha wcześniej wydał akt prawny w formie ustnej, a dopiero po upływie pewnego czasu był sporządzany dokument¹⁴. To zliustrowanie przebiegu opracowywania dokumentu prawnego ukazuje fakt, iż jego szata literacka, terminologia, konstrukcja

cz. VI, nr 1518, 1519, 1520, 1521; Dyplomatyka, s. 215.

⁸KDWkpl, t. V, nr 29, 31; KDP, t. II, cz. I, nr 345, 349; Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1642, 1644, 1653, 1662; Dyplomatyka, s. 215.

⁹Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1767, 1775, 1782; Dyplomatyka, s. 215.

¹⁰Dyplomatyka, s. 215.

¹¹Tamże, s. 22.

¹²Tamże, s. 96 - 120.

¹³Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1854, 1725, 1726, 1728, 1741, 1760.

¹⁴Dyplomatyka, s. 100 - 120.

zdań i nadawanie kształtu dokumentom było dziełem notariusza kancelarii królewskiej. Pierwszorzędnym jednak autorem aktu prawnego był monarcha i jemu przypisuje się wszystkie dokumenty.

2. Konstrukcja dokumentów i ich religijne treści

Dokumenty prawne, jakie zachowały się do współczesnych czasów są sporządzone według jednego, ogólnego szablonu. Rozróżnia się w nich trzy zasadnicze części: protokół wstępny, treść właściwą dokumentu i protokół końcowy. Każda zaś z tych części zawiera w sobie jeszcze mniejsze części, zwane formułkami¹⁵.

Pierwsze zdanie, jakie było zamieszczone niemal we wszystkich dokumentach, zawierało formułkę, zwaną inwokacją. Jest to wezwanie imienia Bożego, aby Bóg wspomógł działanie, o którym jest mowa w dokumencie i działaniu temu zapewnił pożądaną skuteczność. Inwokacja nie była nowością w dokumentach Władysława Jagiełły. Jej początków należy doszukiwać się w księgach Starego Testamentu¹⁶, a także spotyka się podobne sformułowania i w Nowym Testamencie¹⁷. Inwokacja przeszła w późniejszych latach do norm prawa rzymskiego¹⁸ i germańskiego¹⁹. Spotykana też była w dokumentach książęcych z XIII i XIV w.²⁰.

Brzmienie inwokacji prawie we wszystkich dokumentach Władysława Jagiełły jest niemal jednakowe: "In nomine Domini amen", czyli w imię pańskie amen²¹. Trafiają się inwokacje posiadające odmienne brzmienie, np. "In nomine Sanctae et Individuae Trinitatis" (W Imię

¹⁵Tamże, s. 23 - 25.

¹⁶1. Sam. 17,45 "Idę do ciebie w imię Pana Zastępów"; Joz. 9,9.

¹⁷Mat. 21,9; 23,39; Mr. 11,9; Łuk. 13,35; Jan 12,13.

¹⁸Corpus Luris Civilis, vol. II, Codex Iustinianus, (ed. Krueger), Berolini 1929, 1, 27, 1.

¹⁹Leges nationum germanicarum, t. V, p. I. Leges Alamannorum, Hannoverae 1888, s. 63. "In nomine Domini incipit lex gentis Alamannorum".

²⁰Dyplomatyka, s. 23, 224.

²¹KDKKr, t. II, nr 343, 344, 347; Zbiór dokumentów, cz. II, nr 1547, 1560, 1566; Dyplomatyka, s. 198.

Świętej i Jedynej Trójcy"²². Wezwanie Trójcy Świętej ma bardziej rozwiniętą formę w dokumencie z r. 1400 i brzmi następująco: "In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti amen"²³. Jest też odosobniona w swej treści i w formie inwokacja wyrażona w dokumencie z r. 1391 tymi słowami: "In nomine domini Jesu Christi, Spiritus Sancti amen", czyli: "W imię Pana Jezusa Chrystusa i Ducha Św. amen"²⁴.

Zachowało się kilka dokumentów przetłumaczonych na język polski w XVI lub w XVII wieku. Inwokacje te mają polskie brzmienie, jak np. "W imię Boże"²⁵ bądź też w rozwiniętej formie - "W imię Boże stań się"²⁶. Są też przykłady dokumentów z XVI lub XVII wieku wydanych przez Władysława Jagiełłę, w języku ruskim, których inwokacje także mają brzmienie ruskie, np. "W imie Oicza y Syna Sziwieteho Ducha amin"²⁷ lub inne zbliżone do polskich - "Wo imie Bozeie Sthan szie"²⁸. Nadmienić tutaj trzeba, iż w wielu dokumentach inwokacja została pominięta, a powód tego zjawiska nie jest wiadomy; nie zależało to bowiem od formy dokumentu czy była ona uroczysta, czy też zwykła, ani też od osoby sporządzającej dokument.

Po inwokacji była zamieszczona w dokumentach formułka, zwana perpetuacyjną, wyrażona w następujący sposób: "ad perpetuam rei memoriam", czyli: na wieczną rzeczy pamiętkę²⁹. Nie mieściła w sobie żadnych religijnych treści, stąd omawianie jej zostanie pominięte. Natomiast w bardzo wielu dokumentach występuje następna formułka, intytulacją. Dokumenty, które jej nie posiadają należą do rzadkości, są bowiem mniej uroczyste³⁰. Brzmienie tej formułki było we wszystkich dokumentach jednakowe. Niekiedy występowała ona w formie

²²Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1819.

²³Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1632.

²⁴KDP, t. I, nr 143; t. II, nr 333.

²⁵Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1573, 1743.

²⁶Tamże, nr 1752, 1704, 1723.

²⁷Tamże, nr 1606.

²⁸Tamże, nr 1700, 1711.

²⁹Tamże, nr 1618, 1620, 1621, 1622, 1634 - 1637; Dyplomatyka, s. 23, 224.

³⁰Dyplomatyka, s. 23, 224.

skróconej - "Wladislaus Dei gratia rex Poloniae, Lituanieque princeps supremus et heres Russiae"³¹, czasami zaś w dokumentach uroczystych intytulacja miała dłuższą formę, np. w Akcie unii horodelskiej z r. 1413 przetłumaczonym w XV wieku miała takie brzmienie: "My władysław z łaski Bożej król Polski i ziemi krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, lanczyckiej, kujawskiej, litewskiej najwyższy ksiązę pomorski, ruski pan i dziedzic"³². Treść intytulacji nie tylko podkreśla fakt, iż monarcha był władcą wymienionych ziem, ale także intytulacja zawierała myśl, iż władza królewska wywodzi się od Boga, Bóg jest źródłem władzy monarszej - "Władysław, z Bożej łaski król polski". Stąd i jego decyzje mają aprobatę u Boga. Pogląd ten był zgodny ze średniowieczną doktryną filozoficznoprawną, która dotyczyła pochodzenia władzy monarszej³³. Mnogosc zaś dokumentów zawierających tego rodzaju intytulację, można wytłumaczyć potrzebą podtrzymywania i podnoszenia autorytetu władzy królewskiej i poszanowania prawa przez podwładnych.

Następną formułą mieszczącą się w protokóle wstępnym dokumentu jest, tzw. inskrypcja, która oznaczała odbiorcę pisma, jego adresata, Mogła nim być jedna osoba fizyczna lub instytucja, np. klasztor czy też kościół parafialny. Inskrypcja wprawdzie nie zawiera żadnych treści religijnych, ale niekiedy zahacza o nie w sposób uboczny wymieniając wezwania kościołów, do których zostało wysłane pismo bądź nazwy klasztorów³⁴.

Na początku drugiej części składowej dokumentu, tzw. treści właściwej była zamieszczona formułka zwana areną, ale niekiedy umieszczana była tuż po inwokacji i po formułce perpetuacyjnej, a w niektórych dokumentach nie było jej wcale. Niektóre arengi były zbudowane, pod względem literackim, w sposób bardzo prosty. Składały się tylko z jednego zdania, w którym była mowa o potrzebie udo-

³¹ Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1543, 1546, 1549, 1552.

³² Akta unii, nr 51, s. 62; Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1544, 1545, 1548, 1551.

³³ M. Sczaniecki, Powszechna historia państwa i prawa, Warszawa 1973, s. 93; K. Grzybowski, Historia doktryn politycznych i prawnych od państwa niewolniczego do rewolucji burżuazyjnych, Warszawa 1967, s. 128.

³⁴ Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1636, 1638, 1655, 1670, 1674; Dyplomatyka, s. 23, 224.

kumentowania czynności prawnej na piśmie, gdyż ludzka pamięć jest zawodna³⁵. Niektóre zaś dokumenty wydane dla instytucji kościelnych lub mające charakter międzynarodowy zawierały uroczyste arengi, w których były myśli zaczerpnięte z Pisma św., z dzieł Ojców Kościoła lub z pism filozoficznych. Tego rodzaju arengi podkreślały ważność i doniosłość udokumentowanej czynności prawnej³⁶.

Kolejną formułką pojawiającą się w treści właściwej dokumentu, była formułka publikacyjna, która zaczynała się od słów "Significamus tenore praesentium", tzn. niniejszym pismem oznajmiamy obecnie itd. Formułka publikacyjna zapowiadała właściwą treść dokumentu i niekiedy była zredagowana w formie uroczystej, przy bardziej ważnych dokumentach. W tego rodzaju formułkach publikacyjnych były też wątki religijne, czego przykładem jest publikacja zawarta w akcie unii horodelskiej³⁷.

Dalsza część dokumentu zawierała formułkę narracyjną i dyspozycyjną, lecz one nie miały żadnych treści religijnych. Czasami tylko było zamieszczone zdanie wtrącone mające charakter dewocyjny³⁸.

W trzeciej części dokumentu, czyli w tzw. protokole końcowym, były zamieszczone miejsce i data sporządzenia dokumentu oraz podpisy świadków, kanclerza, niekiedy była też wzmianka o pisarzu sporządzającym dokument. Wątki religijne mieszczą się tylko w datowaniu dokumentów.

Kancelaria królewska, datując dokument, czasami posługiwała się kalendarzem rzymskim³⁹, częściej jednak takim, jakiego używał i jaki stosował Kościół w Polsce. Według tegoż kalendarza era chrześcijańska liczyła się od narodzenia Chrystusa⁴⁰, stąd każdy rok był

³⁵ Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1619, 1633, 1635, 1636, 1639; Dyplomatyka, s. 224, 225.

³⁶ Akta unii, nr 51, s. 61 - 62; Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1578, 1798, 1796.

³⁷ Akta unii, nr 51, s. 62 - 63; Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1636; Dyplomatyka, s. 23.

³⁸ Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1613, "Scripta per Budconem domini regis notarium".

³⁹ Kodeks dyplomatyczny Litwy wydany z rękopisów z Archiwum tajnym w Królewcu zachowanych przez Edwarda Raczyńskiego, Wrocław 1845, s. 174, 187, 190, 223; T. Wierzbowski, Vademecum. Podręcznik dla studiów archiwalnych, Warszawa 1926, s. 66, wyd. 2.

⁴⁰ KDWkpl, t. V, nr 30; Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1619; T. Wierzbowski, dz. cyt., s. 1 - 49, 53.

określany w kalendarzu "annus Domini", czyli rokiem Pana⁴¹. W tłumaczeniu zaś polskim wyrażano nazwą Bożego lata lub też latem narodzenia Syna Bożego⁴². Początek roku rozpoczynał się ósmego dnia po Bożym Narodzeniu, tzn. 1 stycznia. W datacji nie ma nazw miesięcy ani też nazw poszczególnych dni tygodnia; wymieniano tylko niedziele jako dni Pańskie. Każda jednak niedziela miała swoją nazwę zaczerpniętą z liturgii niedzielnej mszy św., tzn. z modlitwy na wyjście, np. "Invocabit me". Dni tygodnia były kolejno liczone przed bądź po oznaczonej niedzieli⁴³ lub też przez podanie nazwy przypadającego święta w danym tygodniu, np. w dzień św. Remigiusza, czyli 1 października, św. Młodzianków, tj. 28 grudnia, wigilia błogosławionej Jadwigi, tj. 14 października⁴⁴. Czytając więc datację dokumentów często napotyka się określenia zaczerpnięte z roku liturgicznego Kościoła, który był odzwierciedleniem historii zbawienia ludzkości. Po ogólnym przeanalizowaniu konstrukcji dokumentów i odszukaniu w nich treści religijnych, należy stwierdzić, że były one zawarte w niektórych formułkach wchodzących w skład królewskich dokumentów. W oparciu o te krótkie fragmenty religijnych tekstów będzie przeprowadzona dalsza analiza, celem zapoznania się z pojęciem Boga w dokumentach Władysława Jagiełły.

3. Nazwy i przymioty Boga.

Biorąc pod uwagę fakt, iż dokumenty prawne nie mają charakteru rozpraw naukowych z zakresu filozofii lub teologii, nie można spodziewać się, że są w nich zawarte rozważania na temat istoty czy też istnienia Boga. Istnienie Boga redaktorzy dokumentów przyjmowali jako fakt oczywisty, nie budzący najmniejszych wątpliwości, a pisząc o Bogu w konkretnych sytuacjach przedstawionych w dokumentach, najczęściej ukazywali Go w relacji do króla i do innych osób wymienianych w przekazach źródłowych. Przy tego rodzaju ilustracjach redaktorzy posługiwali się terminologią będącą wówczas w o-

⁴¹Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1660, 1661, 1663, 1664.

⁴²Tamże, nr 1704.

⁴³Tamże, nr 1598, 1600, 1616, 1648.

⁴⁴Tamże, nr 1577, 1578, 1561, 1581, 1610.

biegu, a zaczerpniętą z Pisma św. bądź z dzieł Ojców Kościoła czy też z dzieł ówczesnych teologów. Nie ma więc w dokumentach definicji Boga lub prób Jego określenia, lecz spotkamy się z różnymi nazwami i przymiotami Boga.

Nazwą najczęściej spotykaną w dokumentach a oznaczającą Boga jest termin "Deus", rozumiany w znaczeniu chrześcijańskim, bowiem ten sam wyraz oznaczał także pogańskie bóstwa⁴⁵. Bóg w ujęciu chrześcijańskim jest jedyną istotą, która swe istnienie posiada sama z siebie i innym go udziela. Nie ulega wątpliwości, iż termin ten został zaczerpnięty z Pisma św. i nim posługiwali się teologowie średniowieczni⁴⁶. W dokumentach zaś wyraz Bóg występuje w intytulacji jako dawca łaski, dzięki której król otrzymał władzę, o czym będzie niżej mowa⁴⁷.

W dokumentach występują też inne nazwy określające Boga. Jedną z nich jest nazwa "Dominus" - Pan. Jest ona zapożyczona z ksiąg Nowego Testamentu, a dokładniej z listów św. Pawła⁴⁸. W omawianych źródłach jest ten termin wpisany w formułkach zwanych inwokacją "In nomine Domini amen" oraz w dacie "anno Domini" - w roku Pana⁴⁹. Wydaje się, że w inwokacji termin "Dominus" - Pan jest równorzędny z określeniem "Deus" - Bóg. Natomiast w dacie wyraz "Dominus" oznaczał Chrystusa, bowiem nasza era rozpoczynała się od Jego urodzenia.

W kilku dokumentach spotyka się nazwę Boga "Altissimus" - Najwyższy. W przypadkach tych należy odrzucić pogańską interpretację tegoż określenia, które oznacza bóstwo najwyższe wśród wielu innych bóstw pomniejszych. Termin "Altissimus" użyty jest jeden raz w akcie unii horodelskiej, w którym jest mowa o przyjęciu wiary katolickiej przez naród litewski z pomocą łaski Najwyższego i dzięki staraniom króla. W tym przypadku nazwę Najwyższego Boga należy rozumieć jako określenie odnoszące się do najwyższego władcy i szafarza Łask⁵⁰. W podobnym znaczeniu Bóg został nazwany Najwyższym w

⁴⁵Encyklopedia katolicka, t. II, Lublin 1985, kol. 885 - 986.

⁴⁶Mt. 5,8; Mr. 2,7; Jan 1,1-6.

⁴⁷Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1549, 1550, 1553.

⁴⁸2 Tym. 4,8; 4,17; 4,18.

⁴⁹Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1655, 1657, 1659.

⁵⁰Akta unii, nr 51, s. 62.

dokumencie z r. 1397, w którym monarcha uposażał kościół parafialny w Glinianach. Został on sprofanowany przez schizmatyków, a w świątyni tej "Najwyższy" udzielał proszącemu ludowi swych łask i dobrodziejstw⁵¹. Bóg Najwyższy jako dawca łask jest wymieniony także w dokumencie z r. 1417, lecz odbiorcą tych Bożych darów miał być sam monarcha⁵².

Niekiedy do wyrazu "Bóg" dodany jest wyraz oznaczający jego przymiot, np. Wszechmogący. Sam wyraz mówi o tym, iż Bóg jest istotą, która może wszystko uczynić z niczego i bez użycia środków. Termin ten również zapożyczony jest z ksiąg Pisma św.⁵³. Nazwa "Bóg wszechmogący" została użyta w umowie z Krewa z r. 1385, gdyż dzięki Niemu naród litewski przystąpił do chrześcijańskiej wiary⁵⁴. W drugim zaś dokumencie wydanym w r. 1403, Władysław Jagiełło nadał klasztorowi Augustianów w Pilźnie plac miejski, zwany siedliskiem, ponieważ ci zakonnicy byli przeznaczeni do szerzenia chwały Wszechmogącego Boga⁵⁵. Również ku chwale Wszechmogącego Boga i na cześć Najświętszego Sakramentu Władysław Jagiełło uposażył klasztor karmelitów w Poznaniu w r. 1406⁵⁶.

Prócz nazwy Wszechmogącego Boga występuje w dokumentach także pokrewna nazwa Boga Stwórcy - "Creator". W tym pojęciu mieści się nazwa Boga, który stworzył widzialny i niewidzialny świat, a jako jego Stwórca jest ponad światem i od świata niezależny. Nie ulega i nie ma najmniejszej wątpliwości, iż wzmiankowana nazwa została również zaczerpnięta z Pisma św.⁵⁷. W dokumentach Władysława Jagiełły występuje zawsze w połączeniu z inną nazwą określającą przymiot Boży, jak np. "Clementia Creatoris" - Łaskawość Stwórcy. Otóż monarcha uwalniając miasta leżące w Małopolsce, takie jak: Radom, Opoczno, Proszowice, Korczyn, Koprzywnicę, Krasnystaw i Opatowiec od dawania podwód i innych powinności na rzecz monarszego dworu, uzasadniał tym, że mieszkańcy tychże miast będą mogli wypraszać dla

⁵¹Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1620.

⁵²Tamże, nr 1819.

⁵³1 Moj. 17,1; 35,11; 28,3; Objaw. 1,8; 4,8; 11,17.

⁵⁴Akta unii, nr 1, s. 2.

⁵⁵Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1655.

⁵⁶KDwkpl, t. V, nr 91.

⁵⁷Hiob, 35,10; Ps. 95,6; Rzym. 1,25.

króla i jego dziecka oraz dla małżonki łaskawości Stwórcy⁵⁸. Podobnie o łaskawości Stwórcy mówią dokumenty, w których król Władysław Jagiełło prosił obdarowanych monarszą łaską o modlitwy zanoszone do łaskawego Stwórcy o zbawienie własnej duszy i zmarłych przodków⁵⁹.

Nawiązując do nazwy Boga Stwórcy, powiedziec tutaj trzeba jeszcze o pokrewnej nazwie występującej tylko jeden raz, a umiejscowionej w jednym z dokumentów unii horodelskiej, w którym bojarzy litewscy przyrzekają wierność szlachcie polskiej, Koronie i Królowi. W tym przekazie Bóg jest nazwany: "Sator omnium rerum", czyli siewca wszystkich rzeczy. W tłumaczeniu na język polski pochodzącym z XVI w. jest użyte określenie: Stworzyciel wszystkich rzeczy⁶⁰. Fragment ten wymaga jednak bliższego wyjaśnienia. Otóż myśl nazwania Boga Siewcą prawdopodobnie została zaczerpnięta z dzieł św. Augustyna, który głosił pogląd, iż Bóg stwarzając świat uformował niektóre rzeczy w sposób ostateczny. Do tych rzeczy należą ziemia, ludzka dusza, powietrze, woda i inne. Inne zaś stworzenia zostały powołane do istnienia w formie zalążków, tzw. "ratione seminales" i one dopiero po upływie pewnego czasu uzyskują doskonałą, rozwiniętą formę⁶¹. Tłumacz jednak nie przyjął interpretacji św. Augustyna, za którą opowiedział się pisarz dokumentu, lecz termin "Sator" przetłumaczył jako Stwórca.

Myśl o Sprawiedliwym Bogu nie jest wyrażona w dokumentach w sposób wyraźny i jasny, lecz jest zawarta w niektórych zdaniach mówiących o sądzie Bożym nad człowiekiem w momencie śmierci, o karze człowieka lub o pozyskaniu przez niego wiecznej nagrody⁶². W jednym zaś dokumencie z r. 1417 jest nawiązanie do ewangelicznej przypowieści o talentach, która nasuwa myśl o konieczności rozliczenia się wobec Boga ze swego życia⁶³. Licząc się ze sprawiedliwością Bo-

⁵⁸Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1709, 1725 - 1728, 1741, 1760, 1854.

⁵⁹Tamże, nr 1638, 1685, 1760, 1798, 1813, 1854; KDKKr, t. II, nr 486, 545, 433.

⁶⁰Akta unii, nr 50, s. 56.

⁶¹Św. Augustyn, Pisma egzegetyczne przeciw minichejczykom. "Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy", t. XXV, Warszawa 1980, s. 19-20.

⁶²Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1600, 1638, 1655, 1685, 1693, 1798.

⁶³Tamże, s. 1417.

zą, monarcha dając instytucjom kościelnym pewne dobra materialne czynił to dlatego, aby pozyskać zasługi na życie wieczne⁶⁴.

Są też nieliczne wzmianki w omawianych źródłach odnoszące się do Wszzechwiedzy Bożej i do Opatrzności Bożej. Jednym z tych źródeł jest akt unii horodelskiej, w którym jest mowa o przyjęciu przez naród litewski chrztu św. dzięki "zrządzeniu Najwyższego", a w drugim miejscu jest mowa o Stwórcy, którego oko przenika i wiadomość w rzeczach ludzkich nigdy nie bywa zagładzona⁶⁵. W innym zaś dokumencie jest zdanie informujące o powierzeniu przez Opatrzność Bożą Władysławowi Jagielle polskiej korony⁶⁶. Dość osobliwą nazwę Boga zawiera przekaz z r. 1391, w którym Bóg został określony jako Król królów i Pan panujących⁶⁷.

W niektórych inwokacjach, o czym już była mowa, są wzmianki o Bogu Jedynym w trzech Osobach Boskich, tj. o Bogu Ojcu, o Synu Bożym i o Duchu św., czyli o Trzech Osobach - Trójcy Przenajświętszej⁶⁹. W innych zaś dokumentach są wzmianki o Trójcy Przenajświętszej, lecz dotyczą one jej kultu, np. kościół pod wezwaniem Św. Trójcy⁷⁰ lub też wskazują na to, iż dokument został sporządzony po lub przed uroczystością Św. Trójcy⁷¹.

Imię Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego w ludzkim ciele również jest wymieniane w dokumentach. Niektóre bowiem inwokacje zaczynają się słowami: "In nomine Domini Jesu Christi"⁷². W innych zaś przypadkach Chrystus jest wymieniany jako dawca łaski lub też określany mianem Odkupiciela i Zbawiciela rodzaju ludzkiego.

Duch Święty jako trzecia Osoba Boska jest niekiedy wzmiankowany w dokumentach i jemu była przypisywana rola rozdawania łaski

⁶⁴Tamże, nr 1724, 1737, 1798, 1819.

⁶⁵Akta unii, nr 50, s. 56 - 57; nr 51, s. 62 - 63.

⁶⁶KDP, t. II, nr 333, 362; Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1741, 1760.

⁶⁷Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1578.

⁶⁸Tamże, nr 1632.

⁶⁹Mt. 28, 20; 2 Kor. 13, 12.

⁷⁰Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1638.

⁷¹Tamże, nr 1741.

⁷²KDP, t. I, nr 143, t. II, nr 333; KDM2p, t. IV, nr 974.

oświecającej ludzi przy przyjmowaniu wiary, o czym wyraźnie mówi się w akcie unii horodelskiej⁷³. W innych przekazach są informacje mówiące o instytucjach, np. szpitalach, kościołach, będących pod wezwaniem Ducha Świętego⁷⁴.

4. O Bogu Uświęcielu

Bóg uświęca człowieka przez łaskę. Jedną jest łaska uświęcająca, przez którą stajemy się dziećmi Bożymi i otrzymujemy prawo do wiecznej nagrody. Ten wewnętrzny nadprzyrodzony stały dar Boży ludzie otrzymują na chrzcie św. Drugim rodzajem łaski jest łaska uczynkowa. Jest to chwilowa pomoc Boża, dana człowiekowi do wykonania dobrego uczynku, który staje się zasługującym, gdy jest zdziałany przez człowieka będącego w stanie łaski uświęcającej. Ta struktura życia wewnętrznego znalazła swe odbicie także w dokumentach królewskich. O łasce uświęcającej omawiane źródła nie wspominają w sposób bezpośredni i wyraźny, ale dotyczą tej problematyki i o niej nadmieniają tylko w sposób pośredni. Było już wspomiane, iż niektóre dokumenty wzmiankują o tym, iż król nadawał przywileje majątkowe dla instytucji kościelnych, aby zyskać zasługi na zbawienie wieczne oraz zjednać sobie łaskawość i dobroć Stwórcy na sądzie Bożym⁷⁵. W dokumencie zaś z r. 1415 jest zawarta wzmianka mówiąca o tym, że jałmużna jest niezawodną orędowniczką, która obmywa ludzi z grzechów i przywraca im łaskę Zbawiciela⁷⁶. Wydaje się jednak, że autor miał tutaj na uwadze jałmużnę nie jako środek gładzenia grzechów, lecz jako sakramentalne zadośćuczynienie za grzechy⁷⁷. O drodze do wiecznej szczęśliwości i dostąpieniu przyszłej chwały jest wzmianka w akcie unii horodelskiej i w innych dokumentach⁷⁸.

O naturze łaski uczynkowej nie ma żadnych informacji w omawianych źródłach, ale są wzmianki o różnego rodzaju łaskach udzie-

⁷³ Akta unii, nr 51, s. 63.

⁷⁴ Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1620, 1724.

⁷⁵ Tamże, nr 1620, 1724; KDP, t. II, nr 358.

⁷⁶ Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1737, 1798, 1858.

⁷⁷ Zob. Cyprianus, De lapsis, P.L. 4, 489, p. XXXV.

⁷⁸ Akta unii, nr 51, s. 62 - 63.

lanych królowi przez Boga czy też Jezusa Chrystusa lub Ducha Świętego. O łasce Bożej najczęściej są informacje w intytulacji: "Proinde nos Wladislaus Dei gratia rex Poloniae". Była już mowa o tym, iż tego rodzaju sformułowanie wyrażało myśl filozoficznoprawną przyjmującą pochodzenie władzy monarszej od Boga. Wyrazem tej koncepcji był też liturgiczny ceremoniał koronacyjny. Tego rodzaju uroczystość odbywała się w kościele, koronatorem był zawsze biskup, przedstawiciel władzy duchownej, który nie tylko nakładał koronę na głowę króla, lecz także namaszczał jego czoło olejem św. czyniąc go pomazańcem Bożym⁷⁹. Wydaje się, iż do tego faktu nawiązywał dokument z r. 1417, w którym zostało zasygnalizowane, iż to dzięki Chrystusowi monarcha otrzymał konsekrację królewskiej łaski⁸⁰. Myśl o pochodzeniu władzy królewskiej od Boga była mocniej i wyraźniej podkreślona w dokumentach, które nadawały przywileje zwalniające ludność kilku miast małopolskich od komunikacyjnych powinności na rzecz monarchy i jego urzędników. Jednakże skonstruowana formuła, mieszcząca się we wspomnianych przekazach, mówiła, iż monarcha przyjął z pomocą Wiekuistego Króla tron chwalebnygo panowania i koronę królestwa po to, aby poddany lud doznawał słodczygo pokoju pod jego rządami⁸¹. Podobne wątki mówiące o pochodzeniu władzy królewskiej z łaski Boga znajdują się także i w innych dokumentach⁸².

Bóg dający królowi łaskę sprawowania władzy, jednocześnie nakładał na monarchę specjalne obowiązki. Jednym z nich było udzielanie pomocy Kościołowi. Myśl, podkreślająca obowiązki monarchy wobec Kościoła i Boga, została zawarta w akcie unii horodelskiej. "Jeste-

⁷⁹K. Grzybowski, dz. cyt., s. 128 - 132; W. Sawicki, *Udział Kościoła w organizacji i administracji państwa polskiego do rozbiorów*, W: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. I, Lublin 1969, s. 180 - 186; Zob. Rz. 13,1-7: "Nie masz bowiem władzy jeno od Boga, a te, które są, od Boga są ustanowione".

⁸⁰Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1819.

⁸¹Tamże, nr 1725 - 1728, 1742, 1760, 1854.

⁸²Tamże, nr 1819; KDP, t. II, nr 333.

śmy powinni - jak mówi dokument - duchownego pokarmu używać, tym, którym panując pożytków doczesnych dajemy podpomoczenia (...). Jest rzecz pożyteczna dowiedzieć się o tym i pilnie przegłędać, aby jako ludziom dajemy cielesne dobrodziejstwa, też abyśmy rozważali jakobyśmy im i niebieskie pokarmy dawali"⁸³. Temat uległości panującego wobec Kościoła został zasygnalizowany w dokumencie z r. 1417, w którym czytamy, że władcy tego świata, których Kościół ustanowił i mianował stróżami winni czuwać z uległością, by nie zaniedbywać swych obowiązków i w przyszłości nie spotkać się z orzeczeniem surowego sądu. Powinność ta - zdaniem redaktora dokumentu - wypływa z powagi Pisma Świętego i z poleceń Chrystusa⁸⁴. Inne dokumenty również mówią o powinnościach monarszych wobec Boga i Kościoła⁸⁵. Realizacja tych zadań opierała się - jak mówią dokumenty - na współpracy monarchy z łaską Bożą⁸⁶.

Bogu, który był czczony przez monarchę i ówczesną społeczność, w dokumentach poświęcano wiele miejsca. Jak już wyżej wspomniano, przekazy zaczynały się w przeważającej większości od inwokacji - "In nomine Domini amen". To wezwanie imienia Bożego było umieszczone także i po to, aby uczcić Stwórcę i aby sam akt prawny wykonany pod imieniem Boga przyniósł Mu chwałę⁸⁷. Często też monarcha, wydając akt prawny, na mocy którego przyznawał danej instytucji kościelnej korzyść majątkową, czynił to - jak podają dokumenty - ku powiększeniu chwały Bożej⁸⁸. O kulcie zaś oddawanym Bogu przez wierzącą społeczność świadczą świątynie zbudowane pod wezwaniem Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego, Matki Bożej lub innych świętych, niekiedy także wymienianych w źródłach⁸⁹. Kancelaria królew-

⁸³ Akta unii, nr 51, s. 61.

⁸⁴ Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1822.

⁸⁵ Tamże, nr 1819; Akta unii, nr 51, s. 61 - 63; KDP, t. II, nr 362.

⁸⁶ Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1636, 1655, 1620; Akta unii, nr 51, s. 62.

⁸⁷ B. Haering, Nauka Chrystusa. Teologia moralna, Poznań 1963, t. II, s. 224 - 225.

⁸⁸ Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1664, 1693; KDWkpl, t. V, nr 91.

⁸⁹ Zbiór dokumentów, cz. VI, nr 1519, 1620, 1822.

ska również oddawała cześć Bogu, Chrystusowi i Duchowi Świętemu oraz świętym przez to, iż datowała dokumenty według kalendarza kościelnego, silnie powiązanego z liturgią Kościoła⁹⁰, miała bowiem inną możliwość i niekiedy czyniła to, umieszczając datę według kalendarza rzymskiego⁹¹.

Zakończenie

Badania nad dokumentami prawnymi wieków średnich były prowadzone do tego czasu z punktu widzenia historycznego lub prawnego, natomiast mało interesowano się treściami religijnymi zawartymi w tego rodzaju przekazach. Przeprowadzona tu analiza dokumentów z czasów Władysława Jagiełły, wykazuje, że zasób treści religijnych nie jest w nich bogaty, ograniczają się one do kilku formułek. Określenia i terminy religijne oznaczające Boga zostały zaczerpnięte z ksiąg Pisma Świętego, aby przy ich pomocy nadać kształt i podstawy ideologiczne ówczesnym aktom prawnym.

⁹⁰ Tamże, nr 1697, 1698, 1701.

⁹¹ Zob. przypis nr 39.